Rok III. Nr. 162. Sosnowiec, sobota 14 lipca 1928 roku. Cena numeru 10 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed 30 groszy, w tekście 35 gr., za tekstem 25 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Konto czekowe P. K. O. Warszawa 65.070

EXPRES ZAGŁĘBIA

Organ demokratyczny niezależny.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00

Adres redakcji i administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon mieszkania redaktora 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarn 4-94. Konto czekowe P. K. O Warszawa 65.070

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. odp.: Wiktor Monsiorski.

FILJE: Będzin, hotel Bristol, tel. 5-98; Grodziec, ulica Kościuszki; Czeladź, Rynek Nr. 8; Zawiercie, ul. Piłsudskiego 5, tel. 97; filia w Dąbrowie, 3-go Maja nr. 14

Najtańsze źródło zakupów.

J. KRUMER : W SOSNOWCU : UL. TARGOWA 12

Telefon 5-40. Telefon 5-40.

POLECA NA SEZON LETNI

wszelką galanterję jako to: wykwintną bieliznę, DAMSKĄ, MĘSKĄ, i SPORTOWĄ, GARNITURY KĄPIELOWE, BLUZKI, POŃCZOCHY, skarpetki, rękawiczki, parasolki, krawaty, torebki skórzane i t. p

Wywiad francuskiego dziennika z pos. Polakiewiczem o ustąpieniu i oświadczeniu marsz. Piłsudskiego.

PARYZ, 13. 7. (wł.) »Paris Midi« ogłasza wywiad z pos. Polakiewiczem o znaczeniu ustąpienia marszała Piłsudskiego ze stanowiska premjera i oświadczenia w znanym wywiadzie, ogłoszonem w »Głosie Prawdy«.

Pos. Polakiewicz oświadczył, że z punktu widzenia zewnętrznego niema żadnej zmiany, gdyż marszałek Piłsudski, za zgodą p. prezydenta Rzplitej i p. premjera Bartla, zachowuje w swych rękach dyrektywy politykigranicznej, tak umiejętniej prowadzone przez ministra Zaleskiego.

Z punktu widzenia wewnętrznego stosunki polityczne nie wyjaśniły się w zupełności, gdyż ostatnie wybory w sejmie nie zadecydowały o większości rządu ani opozycji. Ma to specjalne znaczenie gdyż według konstytucji, obecny sejm ma prawo ją zmienić w drodze wyjątkowej. Oświadczenie marszałka Piłsudskiego, natchnione duchem demokratycznym, ma na celu wywalczenie zdrowego ustroju parlamentarnego. Wywarło ono głębokie wrażenie wśsód włościan i robotników. dla których było przedewszystkiem pisane.

Marszałek, będąc szczerym demokratą, jest zwolennikiem ustroju parlamentarnego, zdolnego azdrowić sytuację. Nawiązuje przeto bezpośredni kontakt z masą obywateli ponad głowami menerów partyjnych. Zwraca się on do ludu, który kocha i który go kocha.

W dalszym ciągu pos. Polakiewicz zaznaczył, że w zeszłym tygodniu widział marsz. Piłsudskiego, który mówił mu o sytuacji ogólnej i oświadczył, że w pracy swej nad ukształtowaniem konstytucji używa najtańszego środka, chce wstząsnąć sumieniem narodu i sejmu, lecz nie chce przelewu krwi.

W końcu wywiadu pos. Polakiewicz oświadczył, że jest 180 posłów i senatorów z B.B„ którzy są zdecydowani walczyć w sejmie i całym kraju o nadanie Polsce dobrych praw zasadniczych.

Mamy nadzieję, — rzekł pos. Polakiewicz, — że znajdziemy w parlamencie większość dla poparcia marszałka Piłsudskiego.

Uratowanie grupy Viglieriego.

MOSKWA, 13. 7. (wł). Pisma moskiewskie podają szczegóły uratowania gruppy Viglierigo. Usłyszawszy sygnały syreny »Krassina«, członkowie grupy rozpalili ogień. Podpłynąwszy do samej kry, na której znajdowali się rozbitkowie, kapitan »Krassina« Samojłowicz zeszedł wraz z towarzyszami po drabince.

Włosi dziękowali gorąco przybyłym za ich uratowanie, oświadczając, iż pokładali wyłączną nadzieję w »Krassinie«, nie spodziewali się jednak tak szybkiego jego przybycia. 4 członków grupy jest zupełnie zdrowych, jedynie piąty Ceceoni ma złamaną nogę, powraca już jednak do zdrowia.

Na pokład »Krassina« zabrano bagaż rozbitków, oraz uszkodzony samolot kapitana Lundberga. Na krze pozostały jedynie szczątki gondoli »Italji«.

Zaledwie »Krassin« zbliżył się do kry, opadła gęsta mgła, skutkiem czego okręt musiał się zatrzymać. Dopiero, gdy mgła zrzednie będzie mógł skierować się ku wyspie Foyn, gdzie znajduje się grupa alpinistów, których wczoraj dostrzeżono. Następnie »Krassin« zabierze Czuchnowskiego i jego towarzyszy, znajdujących się w pobliżu przylądka Platen.

Runął w czasie budowy teatr w Cuneo.

MEDJOLAN, 13.7 Donoszą z Cuneo, że w czasie robót przy budowie teatru zawaliło się sklepienie gmachu. Z pośród 55 ludzi zatrudnionych przy budowie, 15 zdołało ujść z życiem. Reszta zaś została pogrzebana pod gruzami. Dotychczas wydobyto 4 trupy oraz 15 rannych, z których jeden zmarł. Królowa włoska odwiedziła rannych w lecznicy.

Ścigany listami gończymi b. przodownik policji Feliks Jarecki oddał się sam w ręce sprawiedliwości.

WARSZAWA, 13. 7. Do gabinetu prokuratora przy sądzie okręgowym w Warszawie wszedł wczoraj wysoki, ogorzały mężczyzna i rzekł:

— Przychodzę oddać się w ręce sprawiedliwości. Jestem dawnym przodownikiem policji warszawskiej Nr. 2482, nazywam się Feliks Jarecki. Od dwu lat ukrywam się przed policją.

Feliks Jarecki był bowiem

organizatorem głośnego napadu

na kantor bankierski Targownika przy ul. Niecałej i wielkiej strzelaniny na placu Teatralnym w dniu 30 sierpnia 1926 roku. Napadu tego dokonał student Lucjan Zaboklicki wraz z przodownikiem Feliksem Jareckim i jego bratem Józefem.

Feliks Jarecki, który brał udział w napadzie w mundurze przodownika,

znikł jak kamień w wodzie.

Krążyły pogłoski, że zdołał

przekraść się do Rosji

sowieckiej, że jest dowódcą straży pogranicznej sowieckiej na pewnym odcinku granicy.

Tymczasem Jarecki jak sam zeznał u prokuratora, mając przygotowane fałszywe dokumenty, bezpośrednio po napadzie zbiegł na kresy. Początkowo tułał się po lasach, a wreszcie otrzymał

posadę gajowego.

Od tej chwili zaczęło mu się lepiej powodzić. Sprowadził nawet na kresy żonę z trojgiem dzieci i umieścił ją na wsi sąsiadującej z leśniczówką.

Ale Jarecki wiedział, że spokoju mieć nie będzie, że jeszcze rok, dwa czy pięć lat będzie cieszył się wolnością, aż wreszcie przyjdzie czas, że zostanie wykryty i zdemaskowany.

— Wolałem więc — skończył swe opowiadanie Jarecki —

dobrowolnie oddać się

w ręce władz. Jeżeli będę skazany. to wolę odcierpieć karę za młodu. Wraz z Jareckim przyła do Warszawy

żona z dziećmi.

Prokurator wydał rozkaz osadzenia Jareckiego w więzieniu przy ul. Pawiej.

Zboże popieleje rzeki wysychają

we Francji wskutek wielkich upałów.

PARYZ, 13. 7. W całej Francji panują niezwykłe upały, które według danych stacyj meteorologicznych potrwają jeszcze czas dłuższy.

Wczoraj temperatura w Paryżu dochodziła do 32 stopni w cieniu, we Francji południowej zaś zanotowano nawet 35 stopni.

Skutkiem wielkiego gorąca rzeka Doubs wyschła prawie zupełnie tak, iż przedsiębiorstwa posiadające turbiny, poruszane przez prąd tej rzeki, musiały wstrzymać produkcję. W niektórych miejscowościach daje się również dotkliwie odczuwać brak wody do picia.

Szkody wywołane przez suszę na polach uprawnych są bardzo poważne.

Niesłychany akt barbarzyństwa.

Dwadzieścia lat zakuty w ciemnicy.

WILNO, 13. 7. Z Kowna donoszą: W powiecie telszewskim wykryto barbarzyńską zbrodnię. Pewien włościanin nazwiskiem Jan Sragowski, nabył majątek Wilje od niejakiego Łukosiusza, który po sprzedaniu majątku wyjechał, ale zostawił swego brata umysłowo chorego na opiece nabywcy majątku. Nabywca, Sragowski, zakuł chorego w kajdany i przykuł do ściany w piwnicy swego domu. Tam chory, w zupełnej ciemności, odżywiany zaledwie chlebem i wodą, przebył 20 lat. Zbrodnię wykryto przypadkowo. Męczennika wydobyto z ciemnicy. Nie posiadał on na sobie wcale odzieży. Obrósł całkowicie włosem.

Sąd, który rozpatrywał sprawę, skazał zbrodniarza z braku dowodów winy zaledwie na 2 tygodnie aresztu oraz 500 litów grzywny.

Trocki ciężko chory.

RYGA, 13.7 Według doniesień z Sowietów, Trockij miał bardzo ciężko zachorować, córka zaś jego, która była razem z nim internowana, zmarła.

17-ta Loterja Państwowa.

3-cia klasa — 3-ci dzień.

WARSZAWA, 13. 7. (wł).

2.000 zł. nr. 22920.

1.000 zł. nr. 21058.

500 zł. n ry: 19070 61720 131857.

400 zł. n-ry: 5932 6960 22228 58341 85925 93097 97606 107170 116596 137310 138930.

300 zł. n-ry: 31920 55426 55870 60650 80359 94024 98169 109101 129285 140142.

250 zł. n-ry: 250 2665 3492 3890 8627 15009 17652 18628 19068 23578 28707 49224 53982 54781 55119 55637 56226 56922 60202 61394 65659 68613 69051 70804 71257 71996 76021 84065 86197 88887 89478 90814 97144 98419 107645 116557 121114 121297 123224 128450 152540.

Prasa donosi, że...

— W najbliższej przyszłości, jak donosi »Za Swobodu« utworzone być mają w Małopolsce oprócz biskupstwa, trzy dziekanaty prawosławne: we Lwowie, w Tyrawie (pod Samborem) i w Krakowie.

— N'epewna sytuacja na pograniczu polsko-litewskiem i stałe wzmacnianie pogranicza polsko-litewskiego przez wojska litewskie, skłoniło nasze władze wojskowe do budowy nowych strażnic, mostów i koszar dla oddziałów K. O. P. Jest to ze strony naszej odpowiedź na rozpoczętą budowę przez Litwę kolei strategicznej na przestrzeni Jewje—Buirtańce i Olita.

— W dowód wdzięczności za pomoc, okazaną przez Polskę ofiarom tragicznej katastrofy trzęsienia ziemi w Bułgarji, bułgarskie sfery rządowe wyraziły chęć zaofiarowania Warszawie terenu nad morzem Czarnem pod budowę uzdrowiska dla dziatwy warszawskiej. Jako najbardziej odpowiedni pod względem zdrowotnym teren, upatrzono brzeg morski z wielką plażą w okolicy Warny.

Z chwilą, gdy ze strony władz samorządowych warneńskich zapadnie decyzja co do wyboru miejsca — nastąpić ma zgłoszenie deklaracji darowizny.

— »Prawda« donosi z Zagrzebia, że u Radicza odbyło się posiedzenie polityków chorwackich, na którem postanowiono domagać się podziału Jugosławji na dwie samodzielne jednostki państwowe, które byłyby połączone jedynie osobą króla.

Jedno państwo stanowiłaby przedwojenna Serbja, drugie wszystkie kraje na'eżące do b. monarchji austrjacko-węgierskiej.

— Współpracownik »Gazety Warszawskiej«, a dawny lewicowiec p. A. Neuwert-Nowaczyński, przestał od dłuższego czasu pisywać w »Gazecie Warszawskiej«. Przypuszczano, że bawi na urlopie. Tymczasem okazuje się, że na zamówienie ministra Kwiatkowskiego, ministra rządu, tak zwalczanego przez p. Nowaczyńskiego, pisze on książkę o Gdyni. »Robotnik« nadmienia w związku z tem, że między zamówieniem książki o Gdyni, a zaprzestaniem pisania artykułów przeciw rządowi, istnieje pewien związek i że p. Neuwert-Nowaczyński zmienił swój kierunek polityczny.

— Organ »Ljetuwos Żinios« omawiając zerwanie rokowań polsko-litewskich, pisze, że dowodzi to jeszcze raz klęski Waldemarasa w Genewie, gdyż ogłoszona za rzekome zwycięstwo rezolucja jest faktycznie stryczkiem zawiązanym Litwie na szyi.

Na podstawie tej rezolucji bowiem polacy oskarżają nas o łamanie pokoju, a prasa europejska oskarżenia te teraz popiera. Polacy teraz otwarcie dążyć będą do swego celu, my zaś tracimy i tę podstawę, na której opieraliśmy dotychczas swoje żądania.

Propaganda komunistyczna przemysłowców.

Onegdaj dyrektor fabryki Poznańskiego w Łodzi zawiadomił robotników, że zniża obowiązujące stawki wynagrodzenia robotników.

Robotnicy w liczbie 1,500 porzucili pracę i zawiadomili o tem inspektora pracy oraz związek zawodowy.

W lokalu fabrycznym rozpoczęły się rokowania, które nie dały żadnego rezultatu.

Na tę wiadomość zebrani na kurytarzach fabrycznych robotnicy wtargnęli do biura i oświadczyli dyrektorom Wolczyńskiemu i Hofmanowi, że ich tak długo nie wypuszczą, dopóki nie powezmą decyzji. Wkrótce potem robotnicy zranili w głowę dyr. Hofmana a dyr. Wolczyńskiego dotkliwie pobili.

Zawezwana policja przystąpiła do likwidacji zaburzeń, przyczem 2 policjantów odniosło rany.

Policja zlikwidowała zajście, aresztując 14 robotników.

„Wolność, równość i braterstwo".

W dniu święta narodowego Francji.

Francja obchodzi dzisiaj uroczyste święto narodowe.

Dnia 14 lipca 1789 roku padła Bastylja w Paryżu, a z nią to, co w narodzie francuskim stało się symbolem niewoli i ucisku.

Rewolucja francuska, przygotowana w duszy narodu okresem „oświecenia", odrzucając krępujące ją formy zewnętrzne, otworzyła szeroko drzwi twórczym siłom narodu.

Jak przy każdym wielkim przewrocie społecznym, tak i w rewolucji francuskiej zaznaczyły się prądy gwałtowne, groźne fanatyzmem i jednostronnością, wypaczeniem głoszonych przez nią idei i skierowaniem sił narodu w fałszywe łożysko.

Jednakże konstruktywny, logiczny i twórczy duch narodu francuskiego ujął wkrótce wyzwolone siły w karby żelazne i poprowadził ku rozwinięciu i rozkwitowi państwowej potęgi Francji.

Czynnikiem, który główną w procesie tym odegrał rolę, był instynkt patrjotyczny szerokich mas, była wielka i święta miłość Ojczyzny, przenikająca wszystkich, począwszy od przywódców, a skończywszy na bosym i obdartym żołnierzu rewolucji.

Ten instynkt, odczuty trafnie i zrozumiany przez Bonapartego, wraz z niezachwianem nigdy poczuciem rzeczywistości umysłu francuskiego, poprowadził Francję ku szczytom zwycięstwa i powodzenia. Jemu też zawdzięcza naród francuski, że rewolucja nie wyrodziła się w anarchję i nie pogrążyła go w otchłań nieszczęścia.

I tem różni się rewolucja francuska wybitnie od rewolucyj, któremi dzisiaj wstrząśnięta została Europa. Dominują w nich, jak np. w Rosji sowieckiej momenty rozkładowe, jad trujący anarchji, sączonej przez niewidzialne ręce, a to wszystko osłabić musi siły narodu. Tam, gdzie paraliż ducha narodowego dokonał się ostatecznie, widzimy systematyczne niszczenie soków żywotnych społeczeństwa, widzimy ataki podziemne, nie przynoszące niczego prócz nieszczęścia.

Jeżeli więc Francja z dumą obchodzi dzień 14 lipca, to duma ta opierać się może przedewszystkiem na przeświadczeniu, że dzień ów nie był pierwszym dniem rozkładu, ale że przeciwnie: z popiołów rewolucji francuskiej odrodził się jak feniks genjusz narodu francuskiego, który rewolucję zwyciężył, dając tem samem dowód niespożytej siły.

Ten właśnie moment głębokiego, prawdziwego poczucia narodowego, który znajdujemy we Francji, jest tą nicią, łączącą nas polaków najsilniej i najserdeczniej z tym krajem. Nasze dzieje przez ostatnie półtora wieku były jedną długą i żmudną walką, której właśnie idea narodowa była symbolem i jedyną kotwicą ratunku. Ona wyniosła nas ostatecznie z nieszczęścia, ona to sprawiła, iż ostaliśmy się i dzisiaj mówimy całemu światu: Jesteśmy!

A na ten okrzyk, którego ze zdumieniem słuchały ludy świata, niezupełnie nam dowierzając, pierwsza odpowiedziała Francja. I nietylko, że odpowiedziała, ale podała dłoń, pomagając nam dźwignąć się z wiekowej niewoli. Ona to stała się naszą wytrwałą sojuszniczką, broniąc nas na terenie międzynarodowym i popierając nasze słuszne żądania.

Jako że nam wszystko zabrano, o wszystko musieliśmy się upominać. Że to było naszem słusznem prawem, że to właśnie tłumaczyła się waga naszych żądań, że pragnęliśmy i pragniemy tylko tego, co nam się słusznie należy, — to zrozumiała i uwzględniła tylko Francja.

Dlatego też uroczyste święto narodowe Francji budzi w nas zawsze głęboką sympatję i serdeczne uczucia wobec sprzymierzonego z nami kraju.

Tak, jak dawniej, tak i dzisiaj niesie Francja wysoko sztandar polityki narodowej. W jej polityce, w polityce obecnego premjera francuskiego Poincarego, który stworzył z Francji pierwszą dzisiaj potęgę finansową w Europie, nowoczesna idea narodowa znajduje swój najdoskonalszy wyraz. Na jej istnieniu opiera się polityki tej jasność i uczciwość w przeciwstawieniu do tak silnych obecnie, mętnych prądów podziemnych, mających na oku sobie tylko wiadome, z dobrem państwa i narodu nic wspólnego nie mające cele.

I dlatego polityka francuska spotyka się z dążeniami narodu polskiego nietylko na arenie polityki międzynarodowej i we wspólnych interesach obu krajów, ale jednoczy się z niemi także w najgłębszej ich istocie. I dlatego też święto narodowe Francji jest także i świętem w Polsce. R.

W związku ze świętem dzisiejszem przesyłamy wszystkim Obywatelom francuskim w Zagłębiu serdeczne życzenia, aby i na naszej ziemi krzewili hasła wolności, równości i braterstwa.

Życzymy Im, by w imię tych wzniosłych haseł sami zaczęli burzyć wzniosoną w Polsce nową Bastylię, ten symbol ucisku i wyzysku robotników fizycznych i umysłowych. Życzymy Im, by nadszedł taki czas, w którym dzień 14 lipca zarówno robotnik-polak, jak i dyrektor-francuz czy w hucie Bankowej, czy w tow. sosnowieckim lub hr. Renarda, wspólnie obchodzili będą święto narodowe Francji.

Niech żyje Francja i dzielni Jej synowie!

Redakcja „Ekspresu Zagłębia".

Umowa o pracę pracowników umysłowych w świetle nowego prawa.

Dnia 23 lipca r. b. wchodzi w życie zasadniczej wagi ustawa, regulująca dziedzinę stosunków prawnych między pracownikami umysłowymi a pracodawcami. Dotychczasowe postanowienia ustaw dzielnicowych w tej mierze zawierały normy b. skąpe, wskutek czego w praktyce kierowano się przy tego rodzaju umowach zwyczajem.

Naczelny artykuł nowego prawa stawia doniosłą zasadę, iż postanowienia umów indywidualnych, regulujące stosunek pracy mniej korzystnie dla pracowników umysłowych, aniżeli to czyni nowe prawo, są nieważne, a w miejsce ich obowiązują przepisy nowej ustawy. Jeśli, biorąc przykładowo, w jakiemś przedsiębiorstwie wypłaty odbywają się stale z jednomiesięcznem opóźnieniem, na mocy nowego prawa pracownicy umysłowi tej instytucji żądać mogą kategorycznie wypłat za dany miesiąc w końcu tegoż miesiąca z prawem do procentów od dnia zwłoki.

Za pracowników umysłowych ustawa uważa:

1) osoby, spełniające czynności administracyjne i nadzorcze, jako to: zarządców i kierowników wszelkich przedsiębiorstwo, techników, kontrolerów, 2) osoby, uprawiające sztuki wyzwolone (malarze, rzeźbiarze), 3) artystyczny personel teatrów, orkiestr stacyj nadawczych radjowych, 4) dziennikarzy, 5) personel lekarski, dentystyczny, 6) osoby, spełniające czynności biurowe i kancelaryjne, 7) telefonistów i telegrafistów, 8) farmaceutów, drogistów, kasjerów, a wreszcie 9) sprzedawców i ekspedjentów sklepowych, o ile ukończyli 6 klas szkoły średniej.

Z pod działania nowej ustawy są wyłączeni:

1) uczniowie i praktykanci, 2) osoby, zatrudnione na statkach morskich i 3) osoby, zatrudnione w urzędach państwowych lub samorządowych.

Urzędnicy państwowi i komunalni są z pod działania nowej ustawy wyjęci dla tej prostej przyczyny, iż podlegają oni specjalnej pragmatyce urzędniczej, regulującej ich prawa i obowiązki.

Co do czasu trwania umowa może być zawarta 1) na okres próbny (maximum 3 miesiące), a) na okres wykonania określonej roboty, np. do zrobienia pewnej pracy, 3) na czas określony, np. zastępstwo w lecie, a wreszcie 4 na czas nieok'eślony. Ta ostatnia umowa w praktyce jest najczęstsza. Pracownik umysłowy dla uniknięcia późniejszych konfliktów może żądać od

pracodawcy pisemnego potwierdzenia zawartej umowy o pracę, zawierającego wyszczególnienie istotnych warunków umowy.

Z obowiązków pracownika w czasie trwania umowy na uwagę zasługuje t. zw. zakaz konkurencji. Zakaz ten oznacza, iż pracownikom nie wolno bez zgody pracodawcy np. kupca, prowadzić własnego przedsiębiorstwa, nie wolno im również dokonywać tranzakcyj na własny lub cudzy rachunek, wchodzących w zakres tego przedsiębiorstwa, w którem są zatrudnieni. Ta klauzula konkurencyjna, jeśli ma wiązać pracownika nawet po rozwiązaniu stosunku pracy, może być zawarta ważnie tylko z pracownikiem pełnoletnim i to na piśmie. W tym okresie skrępowania pracownika ową klauzulą, po rozwiązaniu umowy pracodawca obowiązany jest wypłacać tytułem odszkodowania conajmniej połowę wynagrodzenia, pobieranego przeciętnie w okresie pracy.

Doniosłe również są postanowienia nowego prawa o należnym pracownikowi umysłowemu wynagrodzeniu. Jeżeli według umowy lub zwyczaju należy się pracownikom gratyfikacja, jeśli ktoś pracuje w danem przedsiębiorstwie choćby trzy miesiące, wówczas należy mu się stosunkowa część gratyfikacji. To samo dotyczy tantjemy. Wypłata wynagrodzenia pieniężnego powinna być dokonywana w gotówce. Pracownik nie ma więc obowiązku przyjmowania wypłaty w towarze, a także może odmówić przyjęcia weksla. Wypłata należnego wynagrodzenia odbywać się winna najpóźniej w końcu każdego miesiąca kalendarzowego. O ile z winy pracodawcy wypłata jest opóźniona, tenże winien pracownikowi wypłacić t. zw. procenty zwłoki, wynoszące 2 do 3 proc. miesięcznie. Ten ostatni przepis dąży do sanacji przedsiębiorstw utrzymujących rzesze pracowników, których pensje »wiszą«.

W razie ogłoszenia upadłości pracodawcy, wszelkie należności pracowników korzystają z pierwszeństwa zaspokojenia w myśl odpowiednich postanowień ustaw cywilnych. Do obowiązków pracodawcy należy wydanie na żądanie pracownika świadectwa co do czasu trwania pracy i rodzaju zatrudnienia pracownika.

Co się tyczy rozwiązaniu umowy o pracę, to przy umowie na czas nieokreślony zawartej, obowiązuje strony 3-miesięczne wypowiedzenie. Podczas urlopu pracownika, jego choroby, podczas odbywania ćwiczeń wojskowych i pełnienia obowiązków ławnika sądu pracy, wypowiedzenie nastąpić nie może. Po wypowiedzeniu umowy pracownik winien otrzymać stosowny czas w celu szukania nowej posady. W razie rozwiązania umowy przez śmierć pracownika, który w danej instytucji pracował lat 10, rodzinie zmarłego przez tegoż za życia utrzymywanej pracodawca winien wypłacić 3-miesięczne pobory zmarłego. W zakładach pracy, zatrudniających wymienione wyżej kategorje pracowników, może być wprowadzony t. zw. regulamin pracy, czyli unormowanie godzin pracy, terminów wypłaty wynagrodzenia i t. p. Pracodawcy, winni niewypełnienia omówionych wyżej obowiązków, ulegają karze, do tysiąca złotych z ewentualną zamianą na 2 tygodnie aresztu.

Tyle mówią zasadnicze postanowienia nowej ustawy, regulującej zagadnienie umowy o pracę umysłową w Polsce. Ustawa powyższa posiada przedewszystkiem znaczenie unifikacyjne i stanowi nader doniosły etap w rozwoju naszego ustawodawstwa w dziedzinie pracy.

K. K.

KINO „Nowości" Będzin.

Od poniedziałku 9-go do niedzieli 15-go lipca r. b. WIELKI SZLAGER SEZONU!

Monumentalny dramat historyczny w 10-ciu aktach

PIOTR WIELKI

W rolach głównych: EMIL JANINGS i BERNARD GOETZKE

Nad program: Haroldek w tarapatach komedja w 2 akt.

nie odbierali sobie zgoła życia. Wówczas uczniów nie spotykano w szeregach organizacyj społeczno wywrotowych o zabarwieniu komunistycznem, nie wyłapywano ich jako członków band złodziejskich i rozbójniczych. Poziom nauki był wówczas inny, radośniejszy, niekrępowany postronnemi wpływami, z nauką i wychowaniem nie mającymi nic wspólnego«.

Z takiemi pochwałami dla szkoły pruskiej i moskiewskiej nikt dotychczas w Polsce wolnej nie ośmielił się wystąpić.

A łajdak! Że go też święta ziemia nosi!...

Ojców staje się modnym.

Rozwój lichwy i brudów.

Dzięki dogodnej komunikacji zarówno z Krakowa, jak i z Zagłębia Dąbrowskiego i Śląska, ruch automobilowy do tej pięknej »Polskiej Szwajcarji« ogromnie się ożywił. Charakterystyczna rzecz, że Ojców najwięcej odwiedzają niemcy ze Śląska, przyjeżdżając autami z całemi rodzinami.

Dzisiejszy Ojców ze spokojnego i cichego zakątka, gdzie dawniej szukały ukojenia stargane ciężkiem życiem nerwy, zamienia się pomału w hałaśliwy punkt wycieczkowy z jedyną myślą użycia bodaj na dancingu »pod Łokietkiem«, który ściąga moc osób zarówno letników, jak i wycieczkowiczów.

Dzisiaj tego dawnego spokoju należy raczej szukać poza Ojcowem w równie malowniczych okolicach: Smardzewicach, Czajowicach, Sąspowie itp., gdzie pozatem artykuły pierwszej potrzeby, a głównie mieszkania są tańsze, aniżeli w samym Ojcowie.

Poza zgiełkiem, Ojców zaczyna być dość »słony«. Ceny w cukierniach i kawiarniach, zresztą z małemi wyjątkami dość brudnych, są różne. Ceny lokali dostępne są chyba tylko dla ludzi zamożnych.

Ponieważ Ojców, dawny kopciuszek, powoli zaczyna nabierać charakteru »europejskiego«, władze zwierzchnie powinny bliżej wejrzeć w sprawę cen i ukrócić paskarstwo, które zaczyna się powoli wkradać w dość ożywionym obecnie sezonie.

Kiedyż nareszcie mieć będziemy wodę?

Wstrzymanie robót przy budowie wodociągów.

Budowa państwowego wodociągu w Maczkach (dawna Granica), który dostarczać będzie wodę dla Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego, opóźnia się znów o kilka tygodni, ponieważ ministerjum robót publicznych nie nadesłało jeszcze orzeczenia w przedmiocie wywłaszczenia niektórych parceli, niezbędnych pod budowę tego wodociągu, których właściciele wnieśli rekursy z powodu rzekomo niskiego oszacowania ich przez komisje administracyjne.

Sprawę tę należy przyspieszyć, albowiem idzie tu o rozpoczęcie olbrzymiej budowy inwestycyjnej, której koszta wyniosą 16,000,000 zł., z jednej strony bowiem brak wody na Górnym Śląsku i Zagłębiu Dąbrowskiem w porze letniej daje się odczuwać ludności, z drugiej zaś strony przy tak wielkiej budowie znajdzie zatrudnienie wielka ilość bezrobotnych.

Takiego łajdaka jeszcze nie było!

Jak pisze endek o szkole poskiej.

W endeckim »Głosie Lubelskim« ukazał się artykuł niejakiego Stefana Borowskiego, który broniąc okólnika w sprawie przymusu praktyk religijnych, porównywa szkołę polską ze szkołą pruską i rosyjską i pisze dosłownie:

»Zaborcy, dobrze rozumiejąc znaczenie wychowania w praktykach religijnych, ściśle przestrzegali ich wykonywania. Zarówno w zaborze pruskim, jak i rosyjskim nakładano ten obowiązek tak na szkoły, jak i na dzieci.«

»Wówczas też uczniowie nie chodzili do szkół z rewolwerami w kieszeniach, nie strzelali do nauczycieli dla lada powodu, lub urojonej nieraz niesprawiedliwości, nie grozili popełnianiem samobójstw, lub

Cela więzienna.

107.

Skończywszy list, Szramowata włożyła papier w kopertę i zaadresowała do panny Klotyldy de Lucenay.

Poczem, po chwili, zasiadła znowu do stołu i zaczęła pisać:

„Leo, mój ukochany Leo!"

„Za kilka minut umrę, takie jest moje ostatnie postanowienie i patrz, ręka mi nie drży nawet. Zegnając życie na wieki, wiem, że czynię to dla ciebie, którego kocham i którego miłość dała mi jedynie chwile szczęścia na ziemi.

„Czy przypominasz sobie, o mój Leo, pierwsze chwile naszej miłości.

„Ja pamiętam wszystko i szczęśliwa temi wspomnieniami odchodzę w krainę wieczności.

„Jak to już dawno!

„Sześć lat minęło od dnia, w którym cię spotkałam po raz pierwszy.

„Byłam samą, słońce miało się ku zachodowi, szedłeś za mną od kilku minut, a ja, nie patrząc na ciebie, nie oglądając się, widziałam, żeś piękny, elegancki i młody.

„Jakże mi serce biło wówczas!.. Chciałam przyśpieszyć kroku i mimowolnie zwalniałam...

„Nakoniec jakiś głos szepnął mi do ucha, szepnął, że jestem piękną i kochaną.

„Piękną, wiedziałam dobrze o tem.

„Lecz... kochaną!..

„Mój Boże! jakże to słodko słyszeć... nadewszystko od człowieka, który nie jest nam obojętnym!

„Leo, byliśmy szczęśliwi... Lecz dlaczego byliśmy występni?

„Czy miłość nasza czysta, uświęcona związkiem małżeńskim, nie byłaby trwała dotąd, niczem niezakłócona?

„Ileż razy marzyłam o usunięciu się zdala od tego Paryża przeklętego, w jakie ciche ustronie, gdzie moglibyśmy żyć wyłącznie jedno dla drugiego.

„Może podobne życie byłoby zbyt jednostajnem dla mężczyzny? Wy, mężczyźni nie posiadacie tego daru, będącego naszą własnością — poświęcenia życia całego jedynej miłości.

„Byłabym jednak wszystko zniosła, mój Boże!

„Byłabym była twą służącą, gdybyś zechciał.

„A przytem, gdy się jest matką, gdy widzi się uśmiechające wkoło siebie dzieciny, czy się myśli o czem innem?

„Biedny Leo!

„Ty będziesz jednak kochał tę drogą istotkę, której daliśmy życie?

„Wiem nawet, że kochasz ją tylko inaczej, niż ja.

„Mam serce złamane, widzisz. z jej powodu...

„Pozostawiam ci ją! Gdy umrę, nie będą potrzebowali jej ukrywać i oddadzą tobie.

„Nauczyłam ją ciebie kochać... Usłyszysz, jakie słodkie twe imię, gdy przechodzi przez jej usteczka.

„Ucałujesz ją za mnie... Będziesz jej mówił o mnie.

„Tylko nie powiedz jej zaraz, żem umarła... przestraszyłaby się.

„Dzieci boją się umarłych.

„Lecz również dzieci prędko zapominają o nieżyjących.

„Leona jednak jest inną... ona kocha mnie, ponieważ nie znała nikogo, oprócz mnie.

„Zatem trzeba zaczekać trochę z oznajmieniem jej, że już nie żyję.

„Później, gdy się już nieco oswoi z moją nieobecnością, można będzie powiedzieć jej smutną prawdę...

„Wspomnienie o mnie wówczas będzie zatarte nieco w jej pamięci, a może inne uczucia zastąpią to, jakie miała dla mnie.

„O! jednak, gdyby o mnie zapomniała!

„Będąc młodą dziewczyną, chodziłam czasem, w niedzielę, na spacer, na cmentarz Pere-Lechaise.

„Widziałam tam mnóstwo mogił opuszczonych...

„Czy zmarli, spoczywający w nich, nie mieli dzieci?

„Albo może dzieci zapomniały o nich?

„To straszne!

„Jakże ten list jest długim i nic jeszcze w nim nie powiedziałam.

„Leo! mój Leo! kocham cię!

„Posłuchaj mnie... za kilka chwil stanę przed Bogiem, a w tej uroczystej godzinie, zdaje mi się, że ulatuję z ziemi, że dusza moja wznosi się ku niebu i staje się własnym sędzią!

„Leo, żałuję!

„Szczęście było jedynie możebne w życiu prawem i uczciwem; omyliłam się... wybrałam złą drogę... zbłądziłam... i dlatego cierpię; a! żebym przynajmniej w śmierci znalazła ukojenie i pogodę ducha, jakie utraciłam!

„O! jakżebym w tej chwili chciała ucałować moją biedną Leonię!

„Ty z niej uczynisz uczciwą kobietę, wszak prawda mój Leo?

c d n...

Sprawa regulacji płac robotniczych.

Przemysłowcy lekceważą żądania robotników.

Robotnicy przemysłu górniczego, a za nimi metalowcy, wystąpili z żądaniem podwyżki dotychczasowych zarobków.

Zupełnie słusznie. Obecnie bowiem zarobki robotników są tak śmiesznie małe, że w domach tych ludzi panuje głód. Przyznają to również uczciwi przemysłowcy, którzy zdają sobie sprawę, że w stosunku do kosztów produkcji i wielkich zarobków, jakie z pracy rąk robotnika czerpie przemysł, robotnik nie jest należycie wynagradzany.

Pomimo tego przemysłowcy nie kwapią się zbytnio z uregulowaniem tej palącej kwestji.

Już kilka tygodni upłynęło od chwili, gdy związki robotnicze wystąpiły o uregulowanie płac, a tymczasem do obecnej chwili nie otrzymały one jeszcze odpowiedzi. Nic więc dziwnego, że to lekceważenie robotników przez przemysł budzi w szerokich masach wielkie rozgoryczenie.

Ostatnio mieliśmy do zanotowania kilka wypadków porzucenia przez robotników pracy. Panowie przemysłowcy tłumaczyli to sobie agitacją komunistów i niczem więcej. My jednak mamy inne zdanie i wręcz musimy stwierdzić, że porzucenie pracy, choćby chwilowe, było niczem innem, jak odruchem rozpaczy, przymierających głodem wraz z rodzinami szerokich rzesz robotniczych.

Lekceważenie żądań robotniczych i dalsze przewlekanie ich załatwienia nie powinno mieć miejsca. Sprowadzić to bowiem może nieobliczalne następstwa.

Rozumiemy doskonale, że sprawa podwyżki robotnikom płac jest dla przemysłowców nader przykrą i chętnieby odkładali tę sprawę na najdłuższy okres czasu, w interesie jednak państwa sprawa ta wymaga jaknajszybszego załatwienia.

Jak nas poinformowano, we wtorek dnia 17 b. m. ma się odbyć pod przewodnictwem inspektora pracy konferencja przedstawicieli przemysłowców i delegatów robotniczych przemysłu metalowego, a rada zjazdu przemysłowców górniczych ma w przyszłym tygodniu odbyć konferencję z delegatami górników.

Pożądaną więc byłoby rzeczą, aby w ciągu przyszłego tygodnia sprawa ostatecznej regulacji płac robotniczych była ostatecznie załatwioną, dalsze bowiem jej przewlekanie może mieć bardzo przykre następstwa. Panowie przemysłowcy winni pamiętyć, że cierpliwość zgłodniałych rzesz robotniczych ma swoje granice.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Lipiec 13 Sobota	Dziś: Bonawentury Jutro: Henryka Wschód słońca 3.31 Zachód „ 7.51

RADJO.

Sobota 14 — lipca.

KATOWICE.

16.40 Komunikaty polsk. zw. zrzeszeń gosp. woj. śl.
17.— Nadprogram.
17.25 Odczyt.
18.— Transmisja z Krakowa.
19.— Rozmaitości.
19.20 Skrzynka pocztowa dla dzieci.
19.30 Transmisja z Warszawy.
20.15 Transmisja koncertu poświęconego muzyce francuskiej z Warszawy.
22.— Sygnał czasu i komunikaty PAT
22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Z Sosnowca.

Zebranie zarządu obwodowego funduszu bezrobocia w Sosnowcu.

W dniu 12 b. m. odbyło się 109 zebranie Z. O. F. B. pod przewodnictwem p. A. Gawrońskiego.

Rozpatrzone zostały następujące sprawy: Odczytano sprawozdanie z działalności Z. O. F. B. za czerwiec r. b., które zarząd obwodowy F. B. przyjął do zatwierdzającej wiadomości.

W kolejnym punkcie przewodniczący Z. O. podał do wiadomości członków Z. O., że wskutek ograniczeń państwowej akcji pomocy doraźnej, obowiązującej w pierwszej połowie lipca br. na terenie Z. O., t. j. wydzielonych miast: Sosnowca, Będzina, Dąbrowy Górn. i Zawiercia; w powiecie będzińskim w m. Czeladzi, gminach: Bobrowniki, Grodziec, Łagisza, olkusko-siewierska i Zagórze; w powiecie zawierckim, w gminach: Bolesław, Ogrodzieniec i Pilica, z dniem 1 lipca b. r. pozbawionych zostało zapomóg około 450 bezrobotnych, dla których z polecenia wojewody kieleckiego wszczął starania kierownik P. U. P. P., w celu zatrudnienia tej kategorji bezrobotnych. W dalszym toku posiedzenia zarząd obwodowy po zapoznaniu się z ciężkiemi warunkami bezrobotnych uchwalił zwrócić się do Z. Gł. F. B. w Warszawie o przedłużenie państwowej akcji pomocy doraźnej na sierpień b. r. w miejscowościach i na zasadach, obowiązujących w pierwszej połowie lipca r. b.

W dalszym ciągu zarząd obwodowy uchwalił zwrócić się z wnioskiem do zarządu głównego F. B. w Warszawie o przedłużenie akcji ustawowej dla bezrobotnych robotników na terenie gm. Rabsztyn powiatu olkuskiego do 17 tygodni, ze względu na nader ciężką sytuację, w jakiej ci bezrobotni się znajdują.

Przyjęto następnie preliminarz budżetowy na sierpień b.r. we wpływach zł. 184 000, w wydatkach zł. 116.200, z nadwyżką zł. 67.800.

Rozpatrzono podania 5-ciu zakładów pracy o rozłożenie zaległych wkładek na raty i o umorzenie kar za zwłokę w uiszczeniu wkładek, z których 1 podanie Z. O. uwzględnił i uchwalił zwrócić się do Z. G. F. B. o zmniejszenie zaległych kar za zwłokę do 2 proc. w stosunku miesięcznym, pozostałe zaś podania oddalił.

W końcu wyłoniona poprzednio przez Z. O. komisja lokalowa przedstawiła protokuł oględzin lokalu 7 pokojowego, przy ul. Zakręt 7 dla biura Z. O. prosząc przewodniczącego o wystąpienie do dyrekcji F. B., celem uzyskania upoważnienia na zawarcie umowy najmu.

(s) Osobiste. Zastępca kierownika urzędu śledczego komisarz Kardasiewicz rozpoczął z dniem dzisiejszym 5-cio tygodniowy urlop.

(s) Uruchomienie targowicy w Sosnowcu. Zarząd zrzeszenia kupców polskich handl. trzodą, bydłem i t. d. w Warszawie zawiadomił nas, że w dniu 15 bm., tj. jutro nastąpi uroczyste uruchomienie targowicy w Sosnowcu.

Program uroczystości będzie następujący: 1) o godz. 9.30 uroczysta msza św. w kościele parafjalnym w Sosnowcu. 2) O godz. 10.30 poświęcenie targowicy. 3) O godz. 11.30 skromne przyjęcie dla zaproszonych gości w sali t-wa »Lutnia« przy ul. Warszawskiej 22. W czasie mszy św. na chórze wystąpią prof. konserwatorjum muzycznego Bol. Mazurkiewicz (skrzypce) i prof. Henryk Miller (śpiew).

(s) Tramwaj Sosnowiec—Szopienice. Począwszy od dnia dzisiejszego od godz. 5-ej rano kursują tramwaje elektryczne na przestrzeni Sosnowiec—Szopienice. Cena jazdy: Sosnowiec do mostu na Brynicy 20 gr., Sosnowiec—Szopienice dwór 35 gr. i Sosnowiec—Szopienice kościół 40 gr. Dla dzieci ustępstwa. Czas jazdy 17 minut. W Szopienicach przy kościele połączenie z linją tramwajową wąskotorową Szopienice—Katowice znajdującą się obecnie w stadjum przebudowy.

(s) Wielka zabawa leśna. Oddział związku strzeleckiego w Niwce urządza jutro, w niedzielę, wielką zabawę leśną w lesie na Borze (pomiędzy wsią Bobrkiem a Borem. Przygrywać będą dwie orkiestry doborowe: dęta i symfoniczna. Zabawić się będzie mógł każdy świetnie, gdyż program przewiduje: strzelanie do celu i atak z lancą z nagrodami, koło szczęścia, pocztę francuską, wyścigi w workach, tańce i t. p. Cena wejścia 50 gr., dla dzieci 25 gr. Początek o godzinie 2 po południu. Z Sosnowca b. wygodny przejazd autobusami.

(s) Wycieczka esperantystów, jako pierwsze w tym roku spotkanie z całego Zagłębia, organizowane przez esperancką delegację Sosnowca, odbędzie się w niedzielę o godz. 7 rano. Wymarsz od dworca w Dąbrowie Górniczej do Piekła na cały dzień.

(s) Dwa samobójstwa. W dniu 12 bm. w zamiarze samobójczym, wyskoczył z okna 2 piętra na ziemię Władysław Chwist, lat 24, (Dekerta 14), którego odwieziono do szpitala na Pekinie. Według orzeczenia lekarza Chwist odniósł złamanie kręgosłupa. Powód samobójstwa nieznany.

W dniu 12 bm. została znaleziona w życie na polach pogońskich pomiędzy ul. Rudną a Daleką, Helena Lepiarz, panna, bez stałego miejsca zamieszkania, która w celu samobójczym wypiła 3 buteleczki esencji octowej. Desperatka pozostawiła list treści następującej: »Z powodu braku pracy i w dodatku zapomogę mi odebrali, więc nie mam żadnego celu do życia, jestem bez miejsca zamieszkania więc niemam po co żyć i jestem zmuszona się otruć«. Lepiarzównę w stanie groźnym przewieziono do szpitala na Lepiankach.

Z sali sądowej.

17-letni Jan Dworak, bez stałego miejsca zamieszkania, wszedł wieczorem dnia 13 czerwca br. do mieszkania Stanisła Prażucha w Józefowie i wypytując się o rzekomych jego znajomych, skradł ubranie. Dworaka, kilkakrotnie karanego już za kradzieże, sąd skazał na cztery miesiące więzienia.

—

Kobiety nie bij nawet kwiatem... Nie trafiło to do przekonania miłego sąsiada Józefy Chawińskiej (Piłsudskiego 33), Andrzeja Maślaka, który mając do niej urazę, spoliczkował ją w publicznem miejscu, obrzucając przytem ordynarnemi obelgami. Maślak odsiedzi pięć dni aresztu.

—

18-letnia Zofja Kosna (Sielecka 2) prowadzona w dniu 25 kwietnia br. o północy do komisarjatu za wałęsanie się po ulicy, ugryzła policjanta w rękę i usiłowała go przewrócić, podstawiając mu nogę. Kosna odpowiadała za to przed sądem okręgowym w Sosnowcu i skazana została na miesiąc aresztu.

—

Bronisława Bobek (Modrzejowska 49) urządzała u siebie pijackie orgje, które doniosły się wreszcie do wiadomości policji. Uczęszczany przez podejrzanych osobników lokal pozostanie przez miesiąc bez właścicielki, która ten czas odsiedzi w więzieniu.

—

Robotnik kolejowy Ignacy Zywert stając w obronie swego syna podczas bójki przed biurem pośrednictwa pracy, uderzył kijem w głowę 18 letniego Antoniego Biedrzyckiego tak silnie, że Biedrzycki stracił przytomność. Zbyt krewkiego ojca, po uwzględnieniu okoliczności łagodzących, sąd skazał na trzy dni aresztu.

Z Będzina.

(b) Z zarządu miasta. Na ostatniem posiedzeniu zarządu miasta rozpatrywano szereg spraw podatkowych oraz omówiono zgłoszone oferty na przeprowadzenie remontu lokali szkół powszechnych i łaźni miejskiej.

(b) Jeszcze sprawa budżetu. Dnia 16 tj. w poniedziałek o godz. 8-ej wieczorem odbędzie się posiedzenie rady miejskiej z następującym porządkiem obrad: przyjęcie protokułów z poprzednich posiedzeń, wniosek wice prezydenta Rubinlichta w sprawie 3-go czytania preliminarza budżetowego na 1928 9 r., sprawa wstrzymania rozpoczętych przez towarzystwo tramwaje elektryczne robót przy budowie linji tramwajowej Będzin—Czeladź; sprawa podatku od nieruchomości w 3 czytaniu; 2-gie czytanie statutu o podatku inwestycyjnym na rok 1928 9; pismo w sprawie powołania komitetu rozbudowy miasta i pismo wojewody kieleckiego w sprawie redukcji robotników sosnowieckiego tow. kop. węgla.

(b) Urlopy w policji. Dotychczas szeregowi p. p. korzystali z urlopu dwutygodniowego, oficerowie zaś z czterotygodniowego. Nowym rozkazem głównego komendanta policji szeregowi mający do 3 ch lat służby korzystać będą z dwu tygodniowego urlopu, od 3 do 10 lat służby z 3-ch tygodni i ponad 10 lat z 4 ch tygodni. Oficerowie, którzy przesłużyli mniej niż 8 lat, otrzymywać będą 4 tygodnie, od 8 do 16 lat służby państw. 5 tygodni.

(b) O schronisko dla dzieci i starców. Starosta J. Boxa i sekretarz sejmiku Norbut, w dniu wczorajszym zwiedzali domy kolejowe i pocztowe w Sączowie w celu kupna lub wydzierżawienia ich na schronisko dla dzieci i schronisko dla starców.

(b) Narzędzia miernicze. Magistrat wydał specjalne ogłoszenia, aby posiadacze narzędzi mierniczych: wag, odważników przymiarowych i pojemników opatrzonych stemplem 1926 rok, zgłosili je w terminie od 16—26 do powtórnej legalizacji.

(b) Czyje papierosy? Większa ilość papierosów pakowanych w pudełka znaleziona w urzędzie pocztowym jest do odebrania w 3 komisarjacie p. p. w Będzinie.

(b) Kradzież kieszonkowa. W. Stanek zamieszkały na kop. Lech skradł 82 zł. z kieszeni Władysławi Niciarzowi, zam. ul. Kościelna 9.

Z Dąbrowy.

Niniejszem zawiadamiamy, że dla wygody naszych czytelników otworzyliśmy w

Dąbrowie Górniczej przy ul. 3 Maja 14

Redakcję i Administrację „Expresu Zagłębia“

Administracja czynna jest od godziny 5 rano do godz. 8 wieczór i załatwia prenumeratę pisma i ogłoszenia.

Przedstawiciela Redakcji zastać można od 11 — 1 popołudniu. Tel. 2 77.

(d) O rozwiązanie rady miejskiej. Onegdaj odbyło się zebranie kilku miejscowych organizacyj, na

którem postanowiono wystąpić do województwa i min. spraw wewnętrznych z odpowiednim memorjałem, domagającym się rozwiązania rady miejskiej i wyznaczenia komisarza rządowego. Dla opracowania memorjału wybrano specjalną komisję, której jednocześnie polecono wezwać radnych ugrupowania narodowego do złożenia mandatów.

OBUWIE

na raty i za gotówkę

na dogodnych warunkach dla pracowników kopalń i hut.

Ceny niskie. Towar gwarantowany.

Raty bezprocentowe

POLECA

J. MROZIEWICZ

Dąbrowa, 3 Maja 14 (Dom Ludowy)

(d) **Nie niszczyć zbóż!** Robotnicy wracający z pracy zauważyli pomiędzy Dąbrową a Zagórzem, ze część pola ze zbożem jest zniszczona. Nieco dalej spostrzegli siedzącą w zbożu na czułem tetè a tetè młodą parę. Oburzeni tem bezprzykładnem niszczeniem zasiewów, czułą parę odprowadzili na posterunek policji. Okazało się iż młodymi szkodnikami są panna Z. K. i pan A. C. z Dąbrowy. Policja spisała odpowiedni protokuł.

(d) **Kongres górniów.** W nadchodzący wtorek dnia 17 bm. odbędzie się w Katowicach kongres górników Zagłębia Dąbrowskiego i Sląska. Górników Zagłębia Dąbrowskiego będzie reprezentować na kongresie p. Szpruch z Dąbrowy.

Z Zawiercia.

(z) **Kupno placów pod drogę.** Wczoraj w magistracie zawarta zostala umowa pomiędzy właścicielami gruntów, położonych przy ul. Włodowickiej a magistratem, mocą której magistrat wykupił grunty pod jezdnię drogi, łączącej miasto z nową szosą włodowicką. Magistrat zapłaci po 23 złote za pręt.

(z) **Na pogorzelców.** Rząd za pośrednictwem województwa wyasygnował 1000 zł. na pogorzelców wsi Jaworznik, które przesłane zostaną komitetowi pomocy, jaki funkcjonuje w gminie Zarki.

(z) **O szkołę i budynek gminny w Porębie.** Onegdaj odbyły się w Porębie pertrakcje pomiędzy gminą a towarzystwem »Poręba« w sprawie zamiany gruntów i budynku na siedzibę urzędu gminnego. Gmina otrzymała na własność od towarzystwa sąsiadującą z gminą kamienicę oraz nabyła plac pod szkołę za 3000 złotych. Jedną czwartą kosztów budowy szkoły powszechnej 7 klasowej obowiązało się pokryć towarzystwo »Poręba«.

Budowa szkoły rozpocznie się w przyszłym roku szkolnym.

(z) **Poświęcenie sztandaru.** W dniu 12 sierpnia br. odbędzie się w Koziegłowach poświęcenie sztandaru miejscowej straży ogniowej.

Z Olkusza.

(ol) **Z wydziału powiatowego w Olkuszu.** Na posiedzeniu w dniu 12 bm. uchwalono między innemi wyasygnować dla komitetu V obchodu marszu szlakiem kadrówki w Kielcach 100 złotych; zaangażować drugiego lekarza weterynarji na północną część powiatu olkuskiego, z siedzibą w Pilicy; za zastępcę członka do rady szkolnej powiat., wybrać p. J. Gajkowskiego, wójta gm. Minoga, wreszcie ma przystąpić w najbliższym czasie do budowy ośrodka zdrowotnego we wsi Sułoszowej pod Ojcowem.

(ol) **Poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę kaplicy w Jaroszowcu przy cementowni „Klucze“.** Ks. kan. Smółka z Olkusza w asystencji ks. proboszcza Jarży z Bydlina poświęcił kamień węgielny pod budowę kaplicy w Jaroszowcu pod wezw. Matki Boskiej Wspomożenia Wiernych. Jednocześnie ks. Jarża dokonał poświęcenia obrazu Matki Boskiej, przeznaczonego do tej kaplicy i ofiarowanego przez ks. dyrektora oo. salezjanów w Oświęcimiu.

(ol) **Zabawa taneczna w Pieskowej Skale.** 14 bm. odbędzie się letnia zabawa taneczna w zamku w Pieskowej Skale, urządzona wspólnie przez komitety: zamku w Pieskowej Skale, koła prz. akadem. pow. olkuskiego i związku młodz. akadem. pow. olkuskiego. Wstęp za zaproszeniami.

(ol) **Paskudne amory.** We wsi Koryczany, gm. Zarnowiec, 50 letni gospodarz Jan Wawer zniewolił 15-letnią dziewczynę, służąca sąsiadów Annę Siwor. Wawra aresztowano.

Ofiary.

Złożono bezpośrednio w administracji „Expresu Zagłębia“

Dla uczczenia pamięci przedwcześnie zmarłego dr. Perelmana składają na dom sierot przy Zyd. Tow. Dobr. w Sosnowcu:

G. Saperowie zł. 30.
Józef Saper zł. 20.
Leopold Saper zł. 15.
Maurycy Saper zł. 10.

W sprawie napadu na kasę chorych w Kielcach.

Od zarządu pow. kasy chorych w Kielcach otrzymaliśmynastępujące wyjaśnienie:

»W wysoko cenionym dzienniku ukazały się wiadomości o napadzie na kasę chorych w Kielcach i zdemolowaniu jej biur, które nieodpowiadają prawdzie i mogły wywołać różnorodne nastroje ujemne w społeczeństwie.

Pozwalamy przeto sobie stwierdzić, że śp. Piotr Zawadzki zmarł nagle 4 bm. wskutek wady serca i wezwanie do tego nagłego wypadku było zgłoszone w kasie po śmierci ubezpieczonego. Jeżeli sprawa dotyczy opieszałego załatwienia nagłych wypadków przez kasę chorych, to zarzut ten jest bezpodstawny, gdyż ubezpieczony lub jego rodzina obowiązana jest zgłosić się do najbliższego lub któregokolwiek z lekarzy bezpośrednio z żądaniem udzielenia pomocy; przepis powyższy zawarty jest w książeczkach członkowskich, jako jedyny, uchylający wszelkie formalności ze strony kasy.

Wynik dochodzeń w sprawie omawianego wypadku, przeprowadzonych przez władze nadzorcze nie stwierdził żadnej opieszałości lub winy ze strony kasy.

Biur kasy chorycn i ambulatorjum napadający robotnicy kanalizacyjni nie zdemolowali, straty zaś wskutek stłuczenia spluwaczki i pęknięca szyby wynoszą kilkadziesiąt złotych.

Nieprawdą jest, aby dotkliwie pobito wielu pracowników kasy, lecz prawdą jest jedynie, że dwaj kontrolerzy chorych otrzymali kilka szturchańców, co miało związek z ich czynnością powodującą niejednokrotnie cofnięcie zasiłków pieniężnych.

Przyczyny zajścia nie tkwią w złej organizacji kasy. której rozwój równomiernie postępuje naprzód, lecz należy się ich doszukiwać na podłożu walki politycznej, wobec zbiżających się wyborów i dążeniu pewych jednostek do opanowania wszelkiemi sposobami nastrój samorządu kas.

Powyższe informacje najuprzejmiej prosimy zamieścić w najbliższym numerze czasopism, którego egzemplarz życzylibyśmy posiadać i z góry dziękujemy za uczynioną nam przysługę.

Z należytym szacunkiem;

Przewodniczący zarządu
St. Sobierajski.

Zycie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 13.7.

Nowy Jork 8.90
Londyn 43.35—43.34
Paryż 34.90
Wiedeń 125.64
Praga 26.42
Włochy 46.70
Szwajcarja 171.74
Holandja 358.80
Kopenhaga 238.30
Dol. War. pr. obr. 8.88 1/4
5% Poż. Przem. Dolar. zł. 86.00 84.25—85.25
Tendencja: słabsza

AKCJE.

Warszawa, 13 7.

Bank Handlowy 117.00
Bank Polski 178.00—180.00
Bank przem. Lwów 110.—
Bank Zachodni 34.00
Bank spół. zarobk. 81,00
Spiess 160.00
El. Dąbrowa 80.00
Siła i Swiatło 154.50
Częstocice 50.—
Cukier 60.25
Węgiel 102.00—103.00—102.—
Cegielski 46.00
Lilpop 35.00
Modrzejów 42.50—44.00—43.50
Norblin 233.—
Ostrowiecki serja B I em. 110.00—111.00
Rudzki 48.50—49.00
Starachowice. 54.00—55.—
Klucze 7.10 bez kup. za 1927 r.
Tendencja: nieco mocniejsza.

GIEŁDA ZBOZOWA.

Poznań, 13.7.

Zyto 42.50—44.00
Pszennica 50.00—52.—
Owies 42.75—44.75
Otręby żytnie 30.00—31,00
Otręby pszenne 24.00—25.00
Mąka żytnia 70% 63.50
Mąka żytnia 65% 65.50
Mąka pszenna 65,% 70.00—74.—
Łubin żółty 24.50—25.50
Łubin niebieski 23.00—24.00
Ogólne usposobienie słabe.

Linja tramwajowa Sosnowiec-Katowice

OTWARCIE RUCHU

normalnotorowej linji tramwajowej na odcinku

SOSNOWIEC — SZOPIENICE

w sobotę, dnia 14-go lipca 1928 r.

ROZKŁAD JAZDY:

W dni powszednie od godz. 5[00]—23[00]) co pół godziny jeden
W niedziele i święta od godz. 6[00]—23[00]) pociąg w każdym kierunku
od Sosnowca, ul. Piłsudskiego 19 minut) po każdej pół godzinie
od Szopienic, Kościół 8 minut) i po każdej godzinie.

CZAS JAZDY: 17 minut.

W Szopienicach kościół połączenie z linją tramwajową wąskotorową Szopienice—Katowice, znajdującą się obecnie w stadjum przebudowy.

W Szopienicach dwór połączenie do pociągów zdążających do Mysłowic i z Mysłowic.

Bliższe szczegóły podane są w rozkładach jazdy, wywieszonych w wagonach

PRZYSTANKI:

Sosnowiec, ul. Piłsudskiego,
„ most na Brynicy.
Szopienice, ul. Warszawska,
„ Dwór,
„ Kościół.

CENY JAZDY:

Szopienice Kościół — Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 40 gr.
„ Dwór — „ „ „ 35 „
Sosnowiec most na Brynicy— „ „ „ 20 „

DZIECI:

Szopienice Kościół — Sosnowiec, ul. Piłsudskiego . . 25 gr.
„ „ — Szopienice, ul. Warszawska . . 20 „

Śląsko-Dąbrowskie Kolejowe
Towarzystwo Eksploatacyjne Sp. z o. p.

Katastrofa autobusowa w Zawierciu.

Skutki lekkomyślnej jazdy „kawalerskiej“.

Wczoraj o godz. 3 i pół popołudniu ulica 3 Maja była widownią katastrofy autobusowej, która tylko dzięki szczęśliwemu zbiegowi nie przybrała poważniejszych i tragiczniejszych rozmiarów.

Od strony dworca kolejowego w stronę ul. Paderewskiego mknęły z nadmierną szybkością dwa autobusy »Ford«, usiłując się wzajemnie wyminąć.

W pewnym momencie—obok komendy powiatowej p. p. na jezdni znalazło się dwuch ludzi, którzy ręką dawali szoferowi znaki, aby się zatrzymał.

Kierowca pierwszego autobusu zahamował raptownie — skutkiem czego drugi autobus, jadący zaledwie dwa kroki za pierwszym wpadł nań z całą siłą. Następstwa były fatalne. Stojący w drzwiach pierwszego wozu właściciel autobusu Jan Taborowicz oraz pasażer Roman Barczyk wypadli na jezdnię i dostali się pod chłodnicę drugiego wozu. Zelazna oś złamała Taborowiczowi nogę, Barczyk zaś oprócz dwukrotnego złamania nogi dozuał wewnętrznych obrażeń.

Obaj szoferzy zostali zatrzymani przez policję. Są to: J. Taborowicz, syn właściciela autobusu i St. Ząbek.

Należy zaznaczyć, że takie kawalerskie jazdy szoferów autobusów odbywają się na ulicy 3 Maja kilka razy w ciągu dnia tuż pod oknami komendy powiatowej p. p.

Może wczorajsza katastrofa skłoni odpowiednie władze do zwrócenia uwagi na wybryki szoferów, urządzających harce na głównej ulicy miasta.

Zawsze na czele

Alboril

Najprzedniejsze mydło pachnące!

Dział MIAROWY:

PALTA, GARNITURY z własnych i powierzonych materjałów. Robota wykwintna

Dział UBIORÓW GOTOWYCH:

Stale na składzie wielki wybór PALT i GARNITURÓW. Pyjamy. Bonjurki. Marynarki alpagowe od 25 zł.

Dział OBMUNDUROWAŃ:

Mundury dla strażaków
Mundury dla górników
Bluzy robotnicze
Płaszcze dla lekarzy i obsługi szpitalnej
Bielizna szpitalna
Garnitury dla woźnych

POLECA

„WAWEL"

1-go Maja Nr. 21.

Terminowe zamówienia w ciągu 24 godzin
Oferty i kosztorysy odwrotną pocztą.

Ogłoszenie.

Magistrat miasta Dąbrowy-Górniczej wzywa wszystkich właścicieli nieruchomości i właścicieli działków położonych w Dąbrowie Górniczej pomiędzy ulicami Kondratowicza (dawniej Zagórska), ul. Legionów (dawniej droga na Chechłówkę) i granicą Sosnowieckiego Towarzystwa od Zagórza, aby przybyli do Magistratu i podali swój adres, oraz przedstawili tytuł własności posiadanej nieruchomości lub działka (akt rejentalny, Nr. hipoteczny lub powołali się na tabelę nadawczą). Od godziny $8^1/_2$ rano będą zapisywani zgłaszający się.

Ostateczny termin zgłoszeń do dnia 15 lipca 1928 r.

Dąbrowa-Górnicza, dnia 6 lipca 1928 r.

MAGISTRAT
miasta Dąbrowy-Górniczej.

Nadszedł duży wybór obić papierowych (tapet)

Wł. Czechowski Sosnowiec
3-go MAJA 8. TELEFON 8-24 m. 5-02.

Listwy do tapet
Materjały piśmienne.

Jedynie niezawodny środek na wszelkiego rodzaju robactwo jest proszek

„MORANT"

Żądać w składach aptecznych, — aptekach i składach farb. —

Zakład Ślusarko - Mechaniczny

D. Mejerowicz

SOSNOWIEC, ul. Wspólna 12.

Wykonywa wszelkie prace wchodzące w zakres budowlano-mechaniczny.

Naprawa rowerów, maszyn do szycia i t. p.

CENY KONKURENCYJNE.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Kupno i sprzedaż.

AUTO osobowe (sportowe) sprzedam, ewentualnie zamienię na Forda. Wiadomość w drukarni „Expresu Zagłębia".

Do sprzedania sieczkarnia w dobrym stanie. Wiadomość ul. Pszenna 15.

Są do sprzedania dwie szafy. Srodula, ul. Piotrkowska 3.

Plac frontowy (parcela budowlana) 30 prętów Sosnowiec-Srodula róg ulicy Okrzei-Krasińskiego do sprzedania. Wiadomość piwiarnia Marja Mikulska, Srodula, Okrzei 1.

Jest do sprzedania rower nowy firmy „Puch", Wiadomość w drukarni „Expresu Zagłębia", Teatralna 1.

Z powodu wyjazdu do sprzedania huśtawki, strzelnica, szafa, kanapka i różne rzeczy. Wiadomość Sosnowiec, Ostrogórska 3.

Okazja! Różne rzeczy domowe do sprzedania na Niemcach u p. Swinieckich.

Różne.

Jakób Fisen zam. Sielecka 2, Sosnowiec, zgubił dowód osobisty wydany w gminie Lencze Górne pow. Wadowice i inne papiery.

Piec wapienny Józefa Palusińskiego i S-ka na Sroduli w Sosnowcu, został uruchomiony. Poleca wapno z dostawą na plac budowy w dobrym gatunku, znane przed wojną w całem Zagłębiu, Ceny konkurencyjne.

Swiebodzińska Helena zgubiła wyciąg z ksiąg ludności wydany przez gminę Chmielnik.

Głuchota uleczalna Fenomenalny wynalazek „EUFONJA" zademonstrowany specjalistom. — Sami się w domu wyleczycie z przytępionego słuchu, szumu i cieknięcia z uszów. — Liczne podziękowania. Pouczającą broszurę wysyła bezpłatnie na żądanie „EUFONJA" Liszki koło Krakowa.

Osiński Karol zgubił książkę Kasy Chorych nr. 19346 wydaną przez kopalnię „Stanisław" w Dąbrowie Górniczej.

Sender Dancygier rocznik 1901 zgubił książkę wojskową wydaną przez 23 pp. Włodzimierz Wołyński.

Bosak Franciszek zgubił książkę Kasy Chorych wydaną w Sosnowcu.

Radosz Marcin zgubił książkę Kasy Chorych wydaną w Sosnowcu.

Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna tel. 4-94